

VIII

Modlitwa uwielbienia

Doksologie w Apokalipsie

„Życie jest uwielbianiem”¹ – mawiali starożytni. Bez uwielbienia życie wydaje się niewyraźnym mamrotaniem, okazuje się bezbarwne, bo nie jest w stanie wznieść się ponad szarą monotonię. Uwielbienie jest pierworodną córką zdziwienia, zachwytu. W naszych czasach trzeba odnaleźć drogę zdziwienia, bo skoro było ono ważnym elementem dla filozofów², tym bardziej powinni go poszukiwać teologowie, zanim jeszcze zaczną mówić o Bogu, przede wszystkim żyć Bogiem. Należy na nowo odkryć wartość zdziwienia, a co za tym idzie, nauczyć się częściej uwielbiać.

W relacjach interpersonalnych uwielbienie jest sposobem wyrażenia akceptacji i pozytywnej oceny drugiej osoby; takim językiem zwykle posługują się zakochani. Podobnie w modlitwie, uwielbienie jest miłością, która odpowiada na miłość Boga, rozpoznawaną w różnych życiowych zdarzeniach i wielbioną w słowach i uczuciach. W kontekście miłości również mowa ciszy staje się uwielbie-

¹ Niemiecki odpowiednik *Leben ist Loben* tworzy piękną aliterację.

² „Kiedy zabraknie zdziwienia, umiera także geniusz” (Arystoteles); „Zdziwienie jest początkiem każdej filozofii” (Platon).

niem, o czym wspomina Psalm 65,2: „Cisza jest uwielbieniem dla Ciebie, o Boże”³. Możemy zatem stwierdzić, że „uwielbienie staje się w ciszy obecnością *sercem w serce* ukochanego ze swoim Ob-lubieńcem”⁴.

Uwielbienie jest adresowane do osoby Boga, nie tyle do Jego darów. Stanowi „amen”, „tak” człowieka dla Boga i Jego działania uosobionego w Chrystusie. „Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są «tak». Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze «Amen» Bogu na chwałę” (2Kor 1,20). Liturgia wyróżnia okres paschalny powtarzaniem „alleluja” (= chwalcie Boga), by przypomnieć, że wielkim darem Boga jest sam Syn, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia ludzi. Zbawcze działanie Boga w Trójcy Świętej zostaje w pełni ukazane poprzez wielkanocne wydarzenie, które wzbudza uwielbienie eklezjalnej wspólnoty.

Aspekt uwielbienia, jako „amen” skierowane do Boga, pomaga zrozumieć fundamentalną synonimię uwielbienia i wiary: uwielbienie wyraża sławiącą stronę wiary. Także przykra sytuacja modlącego, który przeżywa udrękę zmierza do uwielbienia, bo ma on nadzieję ponownie ujrzeć przyjazne oblicze Pana. Właśnie dlatego psalmy lamentacyjne często zamieniają się w uwielbienie⁵.

Ten aspekt nadziei, przyszłej chwały jest szczególnie zaznaczony w Apokalipsie. Czytelnik jest

³ Jest to przekład tekstu hebrajskiego. Tłumaczenie tekstu greckiego (Biblia Tysiąclecia) brzmi: „Ciebie należy wielbić, Boże” [przyp. tłum.].

⁴ E. Bianchi, *Lessico della vita interiore. Le parole della spiritualità*, BUR, Rizzoli, Mediolan 2004, s. 148. Inne przemyślenia na temat modlitwy uwielbienia, zob. s. 145-148.

⁵ Spośród wielu przykładów wymienię Psalm 22; 31; 69.

mile zaskoczony często napotykać charakterystyczny, choć nie wyłączny jej element: modlitwy uwielbienia, nazywane doksologiami. Nasze rozważania będą rozwijać się w następującym kierunku: najpierw krótkie, ogólne wprowadzenie zagadnienia, potem wyszczególnienie doksologii zgodnie z kolejnością zachowaną w księdze; następnie zatrzymamy się dłużej przy dwóch, będących elementem eklezjalnej modlitwy Liturgii Godzin; na koniec przypomnimy o naszym powołaniu do chwały. Poza tym, proponuję krótką i prostą modlitwę „Chwała Ojcu”, będącą pierwszą doksologią, której nauczyliśmy się już we wczesnym dzieciństwie i którą często powtarzamy.

Przemyślana lektura przedstawionych tekstów z Apokalipsy powinna nas pobudzić do wyostrzenia wrażliwości i doksologicznej zdolności.

Doksologie

Termin „doksologia” jest przekładem greckiego δοξολογία, słowa złożonego z δόξα („opinia, chwała”) i λόγος („przekonanie, opinia”). Chodzi o formułę liturgicznej modlitwy, która wysławia chwałę Boga i Chrystusa⁶. Dokonam najpierw ich ogólnego wprowadzenia, a następnie rozważę w kontekście liturgii.

⁶ Doksologia różni się od *eulogii* (εὐλογία), która też jest uwielbieniem, ale wzbogaconym motywami Bożych interwencji: np. *Magnificat* i *Benedictus*, jak również hymn z Listu do Efezjan 1,3-14 są rodzajem *eulogii* natomiast „Święty, święty, święty Pan” rodzaju doksologii.

Ogólne wprowadzenie

W Nowym Testamencie doksologie spotykamy w Listach św. Pawła⁷, a przede wszystkim w Apokalipsie, gdzie zyskują szczególne znaczenie z powodu swej podniosłości i okazałości. Preferowana jest tutaj wyolbrzymiona forma, w której określenia wyrażające cześć należną Bogu są zgrupowane po 4 (por 5,13) lub po 7 (por. 7,12). Spośród najbardziej charakterystycznych form należy wspomnieć o aklamacjach, jak w przypadku „Jesteś godzien...!” (4,11; 5,9.12). Czasowniki wskazujące dzieło Boże mają czasem formę czasu przeszłego, a czasem przyszłego. Należy więc wystrzegać się interpretowania tekstów⁸ tak, jakby stwierdzały dokonywanie się wydarzeń, które w danym momencie miałyby być jeszcze niedokończone: licząc od Paschy, w materii doksologii dokonało się już wszystko. Ze strony Boga nie ma bardziej ostatecznego i decydującego słowa niż to, które wypowiedział w Jezusie Chrystusie.

Wyrazy uwielbienia pojawiają się w kluczowych miejscach księgi, wyznaczając rozwinięcia głównych wątków. Pełniąc analogiczną funkcję do chóru w greckiej tragedii, doksologie w liryczny sposób ożywiają poprzednie lub następujące wydarzenia. Zaskakującym pozostaje fakt, że doksologie nie poddają się ścisłej klasyfikacji schematycznej. Zawarte w nich wskazówki oscylują pomiędzy niemal matematyczną dokładnością, a nieprecyzyznością, która nie może przybrać określonej formy bez interpretacyjnych nadużyć.

Jeśli chodzi o pochodzenie doksologii, należy wprowadzić rozróżnienie pomiędzy pojedynczymi

⁷ Por. Rz 16,25-27; Ef 3,20-21.

⁸ Na przykład, 12,10.

elementami, które je tworzą, a formą literacką. Niektóre części są jawnie hebrajsko-chrześcijańskie, tak więc ich pochodzenie nie pozostawia wątpliwości. Odnajdujemy fragmenty lub słowa zaczerpnięte z tradycyjnych hebrajskich formuł: weźmy na przykład hebrajskie terminy, które przeszły do liturgii chrześcijańskiej, jak „amen” i „alleluja”. Ogólnie rzecz biorąc, psalmy, prorocy i Stary Testament są głównym źródłem tego materiału.

Trudniej określić proveniencję formy literackiej. I tym razem inspiracją dla kompozycji mógł być Stary Testament. Zwróćmy uwagę na przebieg doksologii w tych fragmentach:

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków na wieki.
A cały naród odpowiedział: „Amen” i chwalił Pana
(1Krn 16,36).

Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela,
na wieki wieków!
Twoja jest, o Panie, wielkość, moc i sława,
majestat i chwała,
bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje [...].
Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychwalamy
przesławne imię Twoje (1Krn 29,10-13).

Jednak niektórzy autorzy upatrują ich pochodzenia w cesarskich aklamacjach, ponieważ Apokalipsa, podejmując polemikę z kultem cesarza, domaga się celebrowania uwielbienia wyłącznie dla Boga, podczas gdy w Azji Mniejszej istniały wyspecjalizowane bractwa, które opiewały władcę podczas oficjalnych ceremonii ku czci cesarza⁹. Przeciwwagą dla aklamacji na cześć bestii (por. 13,4) są wyrazy uwielbienia, które chrześcijańska

⁹ Tę koncepcję popierają Peterson i Cothenet, por. P. Grelot (wyd.), *La liturgia nel Nuovo Testamento* (Introduzione al Nuovo Testamento, 9), Borla, Rzym 1992, s. 171.

wspólnota kieruje do zwycięskiego i triumfującego Baranka¹⁰ (por. 5,12).

Kontekst liturgiczny

Apokalipsa ma widoczny charakter liturgiczny¹¹. Możemy powiedzieć, że wizja Jana przebiega wzdłuż wątku celebracji liturgicznych, których wszystkie szczegóły zostały starannie dopracowane: postawy, gesty, strój, hymny, aklamacje, instrumenty muzyczne, przedmioty kultu, ołtarz, całość umiejscowiona w niebiańskiej sali tronowej. Wystarczy przytoczyć, jako wymowną wskazówkę, początkowe nawiązanie do „dnia Pańskiego” (1,10). W ten sposób mamy do czynienia z fragmentem dotyczącym liturgicznego życia pierwotnej wspólnoty: „Apokalipsa jest bez wątpienia tą księgą Nowego Testamentu, która zawiera największą liczbę poszlak dotyczących chrześcijańskiej liturgii końca I wieku. Majestatyczna liturgia, która rozwija się w niebiańskiej świątyni jawi się jako archetyp

¹⁰ Chrześcijańska tradycja niezmiennie łączyła Chrystusa z obrazem paschalnego baranka. Biskup z II wieku, Meliton z Sardi, w taki sposób wyraża się w swojej *Homilii wielkanocnej*: „Chrystus zstąpił z nieba na ziemię przez miłość do cierpiącej ludzkości, przyoblekł się w nasze człowieczeństwo w łonie Dziewicy i narodził jako człowiek [...]. To On, jak baranek został wyprowadzony i zgładzony jak baranek, wybawiając nas w ten sposób z niewoli świata [...]. To On – milczący baranek, zgładzony baranek, syn Maryi, owieczki bez skazy. On został zabrany ze stada, poprowadzony na śmierć, złożony w ofierze ku wieczorowi, pochowany nocą” (nn. 67-71, S.C. 123, s. 96-100).

¹¹ Por. E. Cothenet, *Exégèse et Liturgie*, Cerf, Paryż 1988, przede wszystkim s. 235-303 z trzeciej części, mówiące o liturgii w Apokalipsie (*La Liturgie dans l'Apocalypse*).

hymnów i aktów kultu, których wspólnota dokonuje na ziemi"¹².

Ta liturgia ma w swojej istocie charakter chrystopoligiczny. Uwielbia się w niej Chrystusa, zwycięzcę życia i śmierci, górującego nad obrazem historii jako złożony w ofierze Baranek, któremu Bóg udzielił wszelkiej władzy nad narodami oraz niebiańskimi, ziemskimi i piekielnymi stworzeniami. On nie zatrzymuje uwagi na sobie, ale odsyła do Tego, który zasiada na tronie i który zrealizował wielki plan swojego wesela i swojego królestwa.

Innym ważnym elementem liturgii Apokalipsy jest aspekt wspólnotowy. Przedstawia on Boga i Baranka w środku ogromnego chóru, w którym każdy sumiennie i z radością wypełnia powierzona mu rolę. Ewangelista, przypominając nam, że modlitwa ma przede wszystkim charakter chóralny i liturgiczny, ukazuje prawdziwy sens i ważność liturgii, która jest daleka od przybierania formy ucieczki czy luksusu, stanowiąc centrum Kościoła i samo serce historii. W niej uobecnia się Bóg, w niej odnawia się tajemnica zbawienia, w niej wierzący otrzymują światło i siłę do walki ze złem, w niej – w wierze i nadziei – przeżywamy zadatek radości wiecznego wesela¹³. Każda liturgiczna czynność, każdy akt dziękczynienia, każda ofiara, jest przede wszystkim aktem zwrócenia Bogu daru, który otrzymaliśmy i uznaniem, że wszystko pochodzi od Niego. Stworzenie pochyla się przed wielkością Stworzyciela, co więcej, rodzi się w nim także inny odruch modlitwy – uwielbienie, bo w wielkości odkrywa piękno.

¹² E. Cothenet, *L'Apocalisse*, w: P. Grelot (wyd.), *La liturgia nel Nuovo Testamento*, cit., s. 159.

¹³ Por. M. Rastrelli, *Meditazioni su l'Apocalisse*, Porziuncola, Asyż 1976, s. 31-33.

Należy zwrócić uwagę, że majestatyczna niebiańska liturgia, zobrazowana w Apokalipsie, nie odrywa wspólnoty od konkretnego życia, w przeciwieństwie do niektórych przejawów kultu, z którymi mamy, niestety, do czynienia również dzisiaj¹⁴. W rzeczywistości, wzbudzając uwielbienie wśród swoich uczestników i wzmacniając ich przywiązanie do paschalnego Chrystusa, pomaga im stawić czoło wszystkim sytuacjom, zarówno szczęśliwym, jak dramatycznym: „Liturgia nie jest ucieczką, luksusem. Jest ona prawdziwym ośrodkiem życia Kościoła, można powiedzieć, że samym sercem historii. W niej uobecnia się Bóg; w niej odnawia się ofiarna tajemnica zbawienia; w niej wierni otrzymują światło i siłę w walce przeciwko mocom zła”¹⁵.

Wyszczególnienie doksologii

Nakreślę teraz pewien rodzaj kartograficznego szkicu doksologii przytoczonych w Księdze Apokalipsy. Ponieważ ich uporządkowanie okazuje się trudne i być może arbitralne, zachowuję kolejność, w jakiej pojawiają się w tekście. Wymienię osiem głównych¹⁶ doksologii, pomijając pomniejsze nawiązania czy aluzje.

¹⁴ Obok żywych, dobrze przygotowanych i właściwie przeżywanych celebracji należy ubolewać nad niemałą ilością tych niedbałych, bezosobowych, słabo trafiających do umysłów i serc wierzących.

¹⁵ D. Mollat, *La liturgia dell'Apocalisse*, w: (różni autorzy), *L'Apocalisse*, Paideia, Brescia 1967, s. 146.

¹⁶ Por. U. Vanni, *La struttura letteraria dell'Apocalisse*, Herder, Rzym 1971, s. 149-167.

Apokalipsa 1,4-8

Wiersze 1,5b-6 z pewnością mają charakter doksologii, ponieważ są wyrazem uwielbienia dla Boga i Chrystusa. „Który jest, Który był i Który przychodzi” (w. 8) jest wyrażeniem, które ma swoje odległe korzenie w Starym Testamencie, odnosząc się do objawienia boskiego imienia Mojżeszowi (por. Wj 3,14). Jednak mówi ono o wiele więcej. Trzy formy czasu pokazują nieprzerwany związek Boga z historią: mamy do czynienia z harmonijną sekwencją rozwijających się zdarzeń, której teraźniejszość została zapewniona skutecznym działaniem Boga i miłością Chrystusa („Temu, który nas miłuje”); miała ona swoją przeszłość, początek, w postaci odkupienia, zbawczego dzieła, którego już dokonał Chrystus; będzie miała przyszłość – eschatologiczne wypełnienie wraz z powrotem Chrystusa. Tytuł *Pantokratora* (παντοκράτωρ, „wszechmocny”), który zamyka eschatologiczny fragment, przenosi nas w ponadczasowy wymiar, chcąc jakby przypomnieć, że boska wszechmoc w niewyczerpany sposób zapewnia realizację planu zbawienia w każdym czasie.

Apokalipsa 4,8-11

Formuła doksologii pojawia się spontanicznie po uroczystym opisie Bożego tronu i elementów znajdujących się wokół niego. Stanowi jakby zakończenie całego poprzedniego opisu. Cztery żyjące istoty są nieustannie zajęte wyrażaniem uwielbienia, którego treść – z pewnymi modyfikacjami – jest wzorowana na Iz 6,3. Równocześnie z tym uwielbieniem istnieje inne, płynące ze strony Starców pod adresem Boga. Jest ono skierowane do Boga w Jego najwyższym majestacie i tworzy ciekawy

związek zależności między stwórczą działalnością Boga i Jego interwencjami w historii.

Apokalipsa 5,9-14

Doksologia, którą znajdujemy pod koniec rozdziału 5 jest zbudowana wokół trzech momentów, które następują po sobie, coraz bardziej przybierając na sile wyrazu.

Na początku mamy do czynienia z oddawaniem czci przez cztery istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców (w. 8-10), którzy śpiewają „pieśń nową”, pieśń mesjańskiej odnowy: ponieważ Baranek został zabity i w ten sposób nabył swój lud (przeszłość), jest godzien, czyli jest w stanie wziąć księgę i otworzyć jej pieczęcie (teraźniejszość), czego efektem będzie królestwo zbawionych (przyszłość).

W dalszej części już nie tylko istoty żyjące i Starcy śpiewają nową pieśń, ale przyłącza się do nich zgromadzony wokół tronu, niezliczony zastęp aniołów (w. 11-12); zostaje potwierdzone, że atrybuty należne Barankowi biorą się stąd, że uczynił On ze swojego życia dobrowolny dar (ofiara z życia).

Trzecia część (w. 13-14) dokonuje utożsamienia Boga i Baranka, zrównanych ze sobą w tym samym uwielbieniu. A więc Baranek też jest Bogiem. Zwróćmy jeszcze uwagę na zakończenie doksologii. Istoty żyjące i Starcy, którzy rozpoczęli celebrację, kończą ją: istoty żyjące uroczystym amen liturgicznym, a Starcy aktem adoracji.

Apokalipsa 7,9-12

Ta doksologia zawiera w sobie nowym element, który różni ją od poprzednich. Sceneria jest nie-